

Na Ulicy

ĆPAJ STAJL

Mama mówi: "Wróć do domu, gówna nie bierz na ulicy
Co się stanie, nigdy nie wiesz na ulicy, ludziom nie wierz na u
licy, nigdy"
Na dzielnicy, głównym wrogiem psy
Przypały przez pały, szykany, my mamy trzy gramy
Worek mam skitrany, zawsze gotowi
Wydupcać z buta, gdy słyszę koguta, bo nie ma odwrotu
W chuj kłopotów na ulicy, krwi i potu na ulicy
Niepotulny skurwiel, nie od roku na ulicy
Trzeba grać twardo, jest więcej idiotów na ulicy niż psich odch
odów
Moi ludzie na ulicy są tu, chcą nas zgarnąć z ulicy do sądu
Bo to ulice, nędzy i potłuczone szkło od bloków do bloków
Na ulicy brak lepszych widoków, pokurwiło nas wszystkich do spo
du

Przypały przez pały, szykany, my mamy trzy gramy
Worek mam skitrany, zawsze gotowi
Przypały przez pały, szykany, my mamy trzy gramy
Worek mam skitrany

Chłopaki z ulic, dla ulic my pchamy to dalej (la la la la)
Gdy widzę psiarnię, uciekam brukiem jak najdalej (la la la la)
Chłopaki z ulic, dla ulic my pchamy to dalej
Gdy widzę psiarnię, uciekam kurwom jak najdalej
Chłopaki z ulic, dla ulic my pchamy to dalej (la la la la)
Gdy widzę psiarnię, uciekam brukiem jak najdalej (la la la la)
Chłopaki z ulic, dla ulic my pchamy to dalej
Gdy widzę psiarnię, uciekam kurwom jak najdalej

Przypały przez pały, szykany, my mamy trzy gramy
Worek mam skitrany, zawsze gotowi
Przypały przez pały, szykany, my mamy trzy gramy
Worek mam skitrany

Zawsze gotowi, to nasze życie tak jak Bon Jovi, hajs tylko czek
a
Żeby go zrobić, ale dziś wolę się zrobić (ale dziś wolę się zro
bić)
Hajs tylko czeka, a człowiek biega, chłopaki pęknięte żebra
Dziewczyny serca, trzeba coś zanieść z miejsca do miejsca
(Ale dziś wolę się zrobić)

Palę kolejnego spliffa i patrzę jak czas znika
Policja mówi mi stój ja puszczam radio na full
I leci kurwa ze mną moje crew